

K. Kubiak, A. Makowski, P. Mickiewicz, *Polska wobec zagrożenia terroryzmem morskim*, Trio, Warszawa 2005, ss. 265

Recenzowana książka składa się ze wstępu, zakończenia, pięciu rozdziałów oraz bibliografii.

Tytuł pierwszego rozdziału został sformułowany niezbyt fortunnie. Przeszłość terroryzmu jest w miarę znana i zbadana. Jego historia liczy sobie około dwóch tysięcy lat. Termin „terroryzm” pojawia się dopiero w końcu XVIII wieku i związany jest z Wielką Rewolucją Francuską, a ściślej – z okresem dyktatury jakobińskiej trwającej od 2.06.1793 r. do 27.07.1794 r. Należy zgodzić się z Autorami, że źródłem nowożytnego terroryzmu jest XIX-wieczny anarchizm. Teoretyczne podstawy anarchizmu opracowali Rosjanie: Michał A. Bakunin i Piotr A. Kropotkin, Francuz Pierre J. Proudhon oraz Niemiec Maks Stirner. Współczesny terroryzm jest zjawiskiem złożonym i wielopłaszczyznowym, a zatem trudnym do zdefiniowania. Poważne i systematyczne studia nad terroryzmem podjęła Liga Narodów i Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego (AIDP). Przyjęto, w dniu 16.11.1937 r., Konwencję genewską o zapobieganiu i karaniu terroryzmu. Rządziej przytaczana jest w piśmiennictwie druga konwencja z 16.11.1937 r. o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Już na I sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zlecono jako sprawę pierwszej wagi stworzenie kodyfikacji „Przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości”. Piractwo powietrzne stara się ograniczyć prawnie Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Zbrodnie przeciwko osobom chronionym prawem międzynarodowym to problem podjęty przez Organizację Państw Amerykańskich (konwencja OPA z 1971 r.). Kolejnym uniwersalnym uregulowaniem antyterrorystycznym jest Konwencja w sprawie zapobiegania i karania przestępstw przeciwko osobom korzystającym z ochrony międzynarodowej, podpisana w Nowym Jorku w 1973 r. Regionalny charakter ma konwencja o zwalczaniu terroryzmu Rady Europejskiej z 1977 r. W 1979 r., w Organizacji Narodów Zjednoczonych, przyjęto Konwencję o walce z przestępstwem wzięcia zakładników.

W Polsce już w latach 60. XX w. zajęto się problemem terroryzmu (Z. Galicki, W. Gruszka, M. Grzegorzczak, J. Kranz, W. Gajewski, J. Pręgiel, J. Rajski, J. Sutor, M. Żylicz). Autorzy książki nie powołują się na polskie monografie poświęcone terroryzmowi¹. Nie zauważyli, że w opracowaniach tych nie przewidziano terroryzmu morskiego.

¹ Takie jak np.: L.T. Szmidt, *Terroryzm a państwo*, Lublin 1979 oraz A. Pawłowski, *Terroryzm w Europie XIX-XX wieku*, Zielona Góra 1980.

Autorzy podjęli problem terroryzmu w polskim ustawodawstwie karnym. Nie odnotowali jednak ważnej pracy J. Śliwowskiego².

W rozdziale pierwszym brakuje podkreślenia, że społeczność międzynarodowa powinna zmierzać do ogólnej konwencji o terroryzmie przyjętej pod egidą ONZ.

Autorzy nie podają w tym rozdziale przykładów aktów terrorystycznych, które zapoczątkowały terroryzm morski. A powodem zajęcia się przez społeczność międzynarodową problematyką terroryzmu morskiego był szok wywołany uprowadzeniem przez terrorystów palestyńskich włoskiego statku wycieczkowego „Achille Lauro” w październiku 1985 r.

Rozdział drugi zatytułowany jest: „Możliwości prowadzenia działań terrorystycznych i specjalnych na wybrzeżu oraz w polskich obszarach morskich”. Omówiono w nim tematy: nadbrzeżne i morskie cele potencjalnego ataku terrorystycznego, przewidywane formy działań terrorystycznych i specjalnych, czynniki warunkujące działania terrorystyczne i specjalne, zagrożenie terroryzmem ekologicznym.

Rozdział trzeci dotyczy przewidywalnych następstw działań terrorystycznych i specjalnych na wybrzeżu oraz w polskich obszarach morskich.

Rozdział czwarty poświęcono możliwościom przeciwdziałania terroryzmowi w polskich obszarach morskich.

W rozdziale piątym podjęto problem przeciwdziałania terroryzmowi na wybrzeżu.

W książce trudno szukać propozycji ustanowienia morskiej strefy przyległej. Strefa taka przeciwdziałała terroryzmowi. Posiada ją prawie 80 państw. Czas, aby Polska poszła ich śladem.

Autorzy książki posługują się bogatą literaturą naukową przedmiotu (s. 255–265). Nie sięgnęli jednak do artykułu T.M. Gelewskiego³.

Wartość recenzowanej książki zawiera się głównie w jej warstwie informacyjnej. Nawet problemy dotyczące warstwy prawnej ujęte są zbyt wybiórczo a rozważania niezbyt pogłębione.

Książka powinna zainteresować specjalistów z Morskiego Oddziału Straży Granicznej i Marynarki Wojennej oraz służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo polskich obszarów morskich i wybrzeża.

Jacek Trawczyński

² J. Śliwowski, *Odpowiedzialność karna za akty terroryzmu z uwzględnieniem norm polskiego prawa karnego*, Problemy Praworządności, 1975, nr 2.

³ T.M. Gelewski, *Obrona akwenów, portów i urzędzeń morskich w świetle artykułów w „United Status Naval Institute Proceedings” w 1985 r.*, Prawo Morskie, 1990, t. IV.